



The Holy See

PORANNA MSZA ŚWIĘTA TRANSMITOWANA NA ŻYWO
Z KAPLICY DOMU ŚWIĘTEJ MARTY

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

"Wszyscy mamy jednego Pasterza Jezusa"

Poniedziałek, 4 maja 2020 r.

[Multimedia]

Wprowadzenie

Módlmy się dziś za rodziny. W tym czasie kwarantanny rodzina, zamknięta w domu, stara się robić wiele rzeczy nowych, wykazuje wielką kreatywność w stosunku do dzieci, do wszystkich, żeby iść naprzód. A jest także coś innego, mianowicie niekiedy dochodzi do przemocy w domu. Módlmy się w intencji rodzin, żeby żyły dalej w pokoju, z kreatywnością i cierpliwością w czasie tej kwarantanny.

Homilia

Kiedy Piotr przybył do Jerozolimy, wierni robili mu wymówki (por. Dz 11, 1-8). Wyrzucali mu, że wszedł do domu ludzi nieobrzezanych i jadł razem z nimi, z poganami — tego nie wolno było robić, to był grzech. Czystość Prawa nie zezwalała na to. A Piotr to uczynił, gdyż to Duch go tam zaprowadził. W Kościele jest zawsze — a w Kościele pierwotnym jest go wiele, bo ta rzecz nie była jasna — to nastawienie: «my jesteśmy sprawiedliwi, inni to grzesznicy». Owo «my i inni», «my i inni», podziały: «Właśnie nasza postawa wobec Boga jest słuszna», są natomiast «inni»... Mówi się też: «To potępieni», tak. A to jest choroba Kościoła, choroba, która rodzi się z ideologii albo ze stronnictw religijnych... Pomyśleć, że w czasach Jezusa były co najmniej cztery

stronnictwa religijne — stronnictwo faryzeuszy, stronnictwo saduceuszy, stronnictwo zelotów i stronnictwo eseneńczyków..., i każde interpretowało Prawo według «wyobrażenia», jakie o nim miało. A to wyobrażenie jest szkołą «bezprawną», kiedy jest światowym sposobem myślenia, odczuwania, który interpretuje Prawo. Również Jezusowi zarzucali to, że wchodził do domu celników — którzy, według nich, byli grzesznikami — i że z nimi jadł, z grzesznikami, bowiem czystość Prawa na to nie pozwalała (por. Mt 9, 10-11); i że nie obmywał rąk przed posiłkiem (por. Mt 15, 2. 20). Wciąż ten wyrzut, który rodzi podział — to jest ważna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę.

Istnieją idee, stanowiska, które dzielą, tak iż ważniejszy jest podział od jedności. Ważniejsza jest moja idea niż Duch Święty, który nas prowadzi. Jest pewien kardynał senior, który mieszka tu, w Watykanie, zacny pasterz; mówił on do swoich wiernych: «Wiesz, Kościół jest jak rzeka. Niektórzy są po tej stronie, inni po drugiej, lecz ważne jest, żeby wszyscy byli w rzece». To jest jedność Kościoła. Nikt poza, wszyscy wewnątrz. Poza tym, z właściwymi sobie cechami — to nie dzieli, nie jest ideologią, to jest dozwolone. A dlaczego Kościół ma tę rozległość rzeki? Dlatego, że Pan tak chce.

Pan w Ewangelii mówi nam: «Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz» (J 10, 16). Pan mówi: «Mam owce wszędzie i Ja jestem pasterzem wszystkich». To wszystkich u Jezusa jest bardzo ważne. Weźmy przypowieść o uczcie weselnej (por. Mt 22, 1-10), kiedy to zaproszeni nie chcieli na nią pójść — jeden dlatego, że kupił pole, ktoś inny dlatego, że się ożenił... każdy podał swój powód, żeby nie iść. A gospodarz się rozgniewał i powiedział: «Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie» (w. 9). Wszystkich. Wielkich i małych, bogatych i biednych, dobrych i złych. Wszystkich. Owo «wszystkich» jest po trosze wizją Pana, który przyszedł dla wszystkich i umarł za wszystkich. «Ale czy umarł także za tego łajdaka, który uczynił moje życie nieznośnym?». Umarł również za niego. «I za tamtego bandytę?...». Umarł za niego. Za wszystkich. I także za ludzi, którzy w Niego nie wierzą albo są z innych religii. Umarł za wszystkich. To nie oznacza, że należy uprawiać prozelityzm. Lecz On umarł za wszystkich, usprawiedliwił wszystkich.

Tu w Rzymie była pewna pani, dobra kobieta, profesorka, profesorka [Maria Grazia] Mara, która gdy przeżywała trudności z bardzo wielu powodów, a były stronnictwa, mówiła: «Przecież Chrystus umarł za wszystkich — idźmy naprzód!». Ta umiejętność bycia konstruktywnym. Mamy jedyne Odkupiciela, jedną jedność — Chrystus umarł za wszystkich. Tymczasem pokusa... Także Paweł od niej ucierpiał: «Ja jestem Pawła, ja jestem Apollosa, ja jestem tego, ja jestem tamtego...» (por. 1 Kor 3, 1-9). I pomyślmy o nas, przed pięćdziesięciu laty, o okresie posoborowym — jakie podziały przecierpiał Kościół. «Ja jestem po tej stronie, ja myślę tak, ty tak...». Owszem, wolno myśleć w ten sposób, lecz w jedności Kościoła, pod Pasterzem Jezusem.

Dwie rzeczy. Wyrzut apostołów uczyniony Piotrowi, dlatego że wszedł do domu pogan. I Jezus,

który mówi: «Ja jestem pasterzem wszystkich», Ja jestem pasterzem wszystkich, i który mówi: «Ja mam inne owce, które nie pochodzą z tej zagrody. Także te muszę przyprowadzić. Będą słuchać mojego głosu i staną się jedną owczarnią» (por. J 10, 16). To jest modlitwa o jedność wszystkich ludzi, dlatego że wszyscy, mężczyźni i kobiety, wszyscy mamy jednego Pasterza — Jezusa.

Oby Pan uwolnił nas od tej psychologii podziału, dzielenia, i pomógł nam zobaczyć ten aspekt Jezusa, tę wielką rzecz Jezusa — że w Nim wszyscy jesteśmy braćmi, a On jest Pasterzem wszystkich. Niech dzisiaj to słowo — «wszyscy, wszyscy» — towarzyszy nam w ciągu dnia.

Modlitwa towarzysząca komunii duchowej

Osoby, które nie mogą przystąpić do komunii św., przyjmują komunię duchową.

«U stóp Twoich klękam, o mój Jezu, i ofiarowuję Ci żal mego skruszonego serca, które zanurza się w swojej nicości i w Twojej świętej obecności. Wielbię Ciebie w sakramencie Twojej miłości, pragnę Cię przyjąć w ubogim mieszkaniu mego serca. W oczekiwaniu na szczęście komunii sakramentalnej pragnę Cię mieć w duchu. Przyjdź do mnie, o mój Jezu, abym ja przyszedł do Ciebie. Niech Twoja miłość rozpali całą moją istotę, na życie i na śmierć. Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, miłuję Cię».